



Złocia Parafii

Pismo Parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie ♦ nr 10 (246) ♦ październik 2022 r.

«ODMAWIAJCIE RÓŻANIEC»

Modlitwę różańcową można bez przesady uznać za *najpopularniejszą modlitwę wiernych Kościoła*. Co o tym zadecydowało?

Po pierwsze: **łatwość i prostota różańca**. Składa się on przecież z modlitw codziennych, najpowszechniej używanych: *Modlitwy Pańskiej* i *Pozdrowienia Anielskiego*. Można go odmawiać niemal w każdym czasie i na każdym miejscu. Rozważanie tajemnic z życia Pana Jezusa i Jego Matki (dołączone w wiekach późniejszych) nadało różańcowi formę rozmyślenia, kontemplacji Ewangelii, co pozwala nie tylko lepiej poznać życie Chrystusa, ale także je naśladować.

Spopularyzowali tę modlitwę święci Pańscy, gdyż była ona ich modlitwą ulubioną, z którą nie rozstawali się nigdy. Św. Stanisław Kostka (+1568) prosił, by mu przy śmierci dano do rąk różaniec, bo to najmiłsza pamiątka od niebieskiej Matki. Św. Teresa z Avila (+1582) jako siedmioletnia dziewczynka z bratem wyszukali w ogrodzie ustronie, gdzie odmawiali razem różaniec. Św. Karol Boromeusz (+1584) był jednym z najzarliwszych propagatorów bractw różańcowych. Św. Filip Nereusz (+1595) nawet w nocy nie rozstawiał się ze swoim różańcem. Św. Franciszek Salezy (+1622) i św. Joanna de Chantal (+1641) ślubem zobowiązali się do codziennego odmawiania różańca. Św. Józef Kalasanty (+1648), św. Jan de la Salle (+1719) i św. Jan Bosko (+1888) wprowadzili codzienne odmawianie cząstki różańca świętego nie tylko w swoich rodzinach zakonnych, ale także wśród swoich wychowanków. Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort (+1716), wielki czciciel Matki Najświętszej, nosił przy sobie stale u pasa duży różaniec. To tylko kilka przykładów, gdyż nie było wśród świętych, poczynając od wieku XVI, którzy by tej modlitwy sami nie odmawiali i nie propagowali.

Niewątpliwie najbardziej do rozpowszechnienia modlitwy różańcowej w Kościele katolickim przyczynili się **papieże**. Wśród nich pierwsze miejsce ma papież Klemens VIII (+1605), który wydał 19 bulli, zachęcających wiernych do odmawiania tej modlitwy, oraz papież Leon XIII (+1903), który wydał 22 oficjalne dokumenty dotyczące różańca. On też wprowadził nabożeństwa różańcowe w październiku i włączył do litanii loretańskiej wezwanie: *Królowo różańca świętego, módl się za nami*. ➡

NABOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE W PAŹDZIERNIKU W NASZEJ PARAFII:

od poniedziałku do czwartku
dla dzieci – o godz. 17.00;
codziennie dla wszystkich
– o godz. 18.00;
od niedzieli do piątku
dla studentów – o godz. 19.30



W numerze znajdziemy:

- ♦ «Odmawiajcie różaniec» 1
- ♦ Przygotowanie do bierzmowania 2
- ♦ Czym jest dla mnie parafia? 2
- ♦ Nowe lekcje liturgii (4)
ranga obchodów liturgicznych 3
- ♦ Ważne wydarzenie 4
- ♦ Szkoła Biblijna 4
- ♦ Z Krakowa w Sudety 5
- ♦ Informacje parafialne 8
- ♦ Kalendarium duszpasterskie 8

Papież Pius XI i Pius XII codziennie ze swoimi domownikami odmawiali różaniec, papież Pius XI wydał osobny dokument *O Różańcu Najśw. Maryi Panny*, papież Jan XXIII, Paweł VI i Jan Paweł II niejednemu raz w swoich wystąpieniach do ukochania tej modlitwy zachęcali wiernych. Nie zapominamy, że Papież-Polak w roku 2002 ogłosił Rok Różańca Świętego (2002/2003), wydał List Apostolski *Rosarium Virginis Mariae* i rozważane tajemnice różańcowe poszerzył o tajemnice światła.

Wreszcie głos z nieba: do spopularyzowania tej modlitwy przyczyniły się nadzwyczajnie **objawienia Najświętszej Dziewicy z różańcem w rękę**, polecającej usilnie odmawianie tej modlitwy. Tak było w Lourdes (1858), w Gietrzwałdzie (1877), Fatimie (1917), w Beauraing (1932), w Banneux (1933). Zaś sama Matka Boża nie pozostaje dłużna za wszystkie objawy okazywanej Jej miłości, jak świadczą niezliczone łaski, jakie wierni Kościoła otrzymują przez modlitwę różańcową, tak drogą Bożej Matce.

(według opracowania
ks. Wincentego Zaleskiego SDB)

ZAPROSZENIE

Ks. Bogdan Markowski zaprasza dziewczęta i chłopców z klas drugich i starszych do liturgicznej służby ołtarza.

Spotkania kandydatek do Krucjaty Matki Bożej Niepokalanej odbywają się w środy o godz. 17.45.

Spotkania kandydatów do grona ministrantów odbywają się w piątki o godz. 17.00.

PRZYGOTOWANIE DO BIERZMOWANIA

W ROKU SZKOLNYM 2022/2023

**PRZYGOTOWANIE BEZPOŚREDNIE
Klasa 8. szkoły podstawowej:**

spotkania od 9 października
w wyznaczone niedziele
każdego miesiąca o godz. 12.00
w kaplicy akademickiej.

**PRZYGOTOWANIE POŚREDNIE
Klasa 7. szkoły podstawowej:**

spotkania od 7 października
w pierwszy piątek
każdego miesiąca o godz. 17.00
w kaplicy akademickiej.

Odpowiedzialny: ks. Andrzej Telus CM.



CZYM JEST DLA MNIE PARAFIA?

Spotykam czasem ludzi, którym obojętne jest, czy chodzą do kościoła parafialnego czy do innego kościoła. Znam też osobę, która mieszka blisko naszego kościoła, ale po latach bardziej się jej spodobał kościół pw. Bł. Anieli Salawy.

W Krakowie jest wiele pięknych i zabytkowych kościołów, można więc czasem modlić się w tych kościołach. Ale czy na stałe?

Zastanawiałem się nad tym: dlaczego tak ważna jest parafia? Św. Paweł VI, papież, przed wielu laty tak mówił o parafii: *Parafia jest pierwszą szkołą wiary i modlitwy. Jest zwłaszcza szkołą życia liturgicznego. Jest również szkołą pięknej i radosnej przyjaźni wobec wszystkich tworzących wspólnotę parafii. Jest pierwszym ogniskiem ukierunkowania do życia wspólnotowego i społecznego.*

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki pisał tak: *Wspólnota jest organizmem złożonym z żywych komórek, a żywe komórki to właśnie małe wspólnoty, w tym sensie parafia jest także wspólnotą wspólnot.*

Co jeszcze można do tego dodać? Do mojej parafii na liturgię i modlitwy chodzę już prawie pół wieku. Mój dom rodzinny i parafia to jeden organizm. Osobiście dla mnie parafia jest też szkołą przyjaźni z księżmi, których znam po imieniu i mogę z nimi rozmawiać o wszystkich sprawach. Zawsze też z uwagą i skupieniem słucham kazań moich księży, ale nigdy ich nie oceniam, czy są dobre czy może mniej dobre, bo zawsze z każdego głoszonego w kościele Słowa Bożego coś zostaje w moim sercu.

I jeszcze jedno na koniec: przez ofiary na rzecz parafii dbam o piękno domu Bożego Naszej Pani z Lourdes i z radością mogę patrzeć na Jej piękną postać.

Zawsze powinniśmy pamiętać, że kościół parafialny jest domem modlitwy otwartym – rzeczywiście: otwartym od rana do wieczora – dla wszystkich ludzi, którzy koło naszego pięknego kościoła przechodzą.

Stary Parafianin

NOWE LEKCJE LITURGII (4) RANGA OBCHODÓW LITURGICZNYCH

Świętowanie w Kościele zawsze miało swoją rangę, stopień ważności. Początkowo podział był prosty: niedziela czyli „mała Wielkanoc” i dni powszednie. Z biegiem lat przybywało w Kościele świąt, obchodów, wspomnień wydarzeń i świętych – i pojawiła się konieczność ustawienia ich hierarchii, ułożenia **tabeli dni liturgicznych**.

W okresie przed Soborem Watykańskim II rangę celebracji liturgicznych określały terminy: obchody 1. klasy i 2. klasy, wspomnienia i tzw. ferie. Dziś jest to podział, który należy do przeszłości.

Obecnie w kalendarzu liturgicznym spotkamy – zaczynając od najwyższych rangą – **uroczystości, święta, wspomnienia i dni powszednie** (zwykle), a obok nich niedziele: **niedziele okresów uprzywilejowanych** (okres Adwentu, Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu i Wielkanocy) i **niedziele okresu zwykłego**. Dla naszego wykładu możemy umówić się, że te pierwsze niedziele mają w liturgii rangę uroczystości Pańskiej (czyli Pana Jezusa), a te drugie (zwykle) rangę święta Pańskiego. Ze świętowaniem niedziel (dnia Pańskiego) zawsze wiąże się **obowiązek udziału we Mszy Świętej**, ale ten obowiązek dotyczy również niektórych uroczystości, które mogą wypadać poza niedzielą: np. uroczystości Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny czy uroczystości Wszystkich Świętych (są to tzw. „święta obowiązujące”). Dodajmy, że celebrowanie uroczystości w piątek zawsze **znosi obowiązek** powstrzymania się w tym dniu od jedzenia mięsa.

Ranga liturgicznej celebracji zwykle jest zapowiadana na początku Eucharystii. Jednocześnie mają one przypisane im elementy, po których można je rozpoznać: we **wszystkie uroczystości**, tak jak w **niedziele**, należy odmówić/odśpiewać *Chwała na wysokości i Wierzę* oraz wykonać *dwa czytania* przed Ewangelią; w **święta** wykonuje się tylko *jedno czytanie* przed Ewangelią, ale należy również odmówić/odśpiewać *Chwała na wysokości*. Uroczystości i święta posiadają tzw. *czytania własne* – związane z treścią uroczystości czy święta – i zasadniczo są one zawarte w osobnym, VI tomie lekcjonarza. Dla ścisłości podać należy, że hymn *Chwała na wysokości* jest pomijany w niedziele Adwentu i Wielkiego Postu – ze względu na pokutny charakter tych okresów. Powyższe nie dotyczy **wspomnień świętych i wspomnień dowolnych** (o ich uwzględnieniu decyduje celebrans), a także **dni powszednich** (zwykłych).

A jeżeli w jednym dniu zbiegają się uroczystości, święta i dni uprzywilejowane?

Niedziele okresów uprzywilejowanych oraz **dni Wielkiego Tygodnia i w oktawie Wielkanocy** ma-

ją najwyższą rangę i **nie przyjmują żadnych innych obchodów**. Co to znaczy? Jeżeli np. uroczystość Zwiastowania Pańskiego, obchodzona 25 marca, przypadnie w niedzielę Wielkiego Postu, musi być przeniesiona na dzień sąsiedni. Podobnie jeżeli np. uroczystość św. Wojciecha, patrona Polski, obchodzona 23 kwietnia, przypadnie w dni w oktawie Wielkanocy (to dni uprzywilejowane czyli jakby podniesione do rangi uroczystości Pańskiej), musi być przeniesiona na poniedziałek po 2. niedzieli Wielkanocy.

Ta sama zasada dotyczy **uroczystości Pańskich** (czyli Pana Jezusa): wykluczają celebrację innych uroczystości (te inne uroczystości muszą być przeniesione). Poza tym – **uroczystości** zawsze wykluczają celebrowanie liturgii niedzieli zwykłej (!). Co ciekawe: niektóre uroczystości **wykluczają celebrowanie Mszy św. pogrzebowej!** Jakże to uroczystości? Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (1 stycznia), uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia), uroczystość Bożego Ciała, uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny (15 sierpnia), uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada) i uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia). **Nb.** dotyczy to również niedziel okresów uprzywilejowanych. Co z tego wynika? Chociaż Msza św. jest sprawowana podczas pogrzebu, w takim dniu musi być Mszą św. z danej uroczystości czy niedzieli. Czy nas to dziwi? Przynajmniej w niektóre dni roku liturgia ma być dla nas **wymownym znakiem**: że łaska zmartwychwstałego Pana Jezusa Chrystusa przewycięża śmierć i ma moc pokonania także bólu i smutku z powodu odejścia bliskiej osoby.

Dalej: **święta Pańskie** (Pana Jezusa) mają wyższą rangę aniżeli święta ku czci świętych, a nawet niedziele okresu zwykłego. Co z tego wynika? Jeżeli święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego) albo święto Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia) wypadnie w niedzielę – w niedzielę będzie obchodzone święto Pańskie! Ale jeżeli w niedzielę wypadnie święto Matki Bożej Kalwaryjskiej (13 sierpnia) albo święto Narodzenia Matki Bożej (8 września) – święto zostanie pominięte!

Tu dodać należy, że dwa dni w roku liturgicznym „zaprzeczają” powyższym zasadom: to najpierw **Środa Popielcowa**, która inauguruje Wielki Post i miałaby rangę dnia powszedniego, gdyby nie fakt, że ma rangę... uroczystości Pańskiej i jako taka nie przyjmuje żadnego innego obchodu. Zaś druga sytuacja to celebracja **Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych** czyli **Dnia Zaduszego** (2 listopada), która ma rangę wspomnienia – jak sama nazwa wskazuje – a jednocześnie wyklucza celebrowanie innego obchodu, a nawet niedzieli zwykłej (!), zaś przed Ewangelią wykonuje się *dwa czytania*.

Jeszcze słowo o **mszach wotywnych** (inaczej: wotywach). Mówiąc najkrócej: tym pojęciem określana jest Msza Święta odprawiana nie według zestawu tekstów liturgicznych (formularza) właściwych dla danego dnia, ale według formularza odpowiadającego pobożności wiernych lub szczególnej okazji.



Niektóre **msze wotywnne** są nawet zalecane: Msza św. o Najśw. Sercu Pana Jezusa w pierwsze piątki miesiąca czy Msza św. o Niepokalanym Sercu Maryi w pierwsze soboty. W naszym kościele zwykle w środy o godz. 18.30 odprawiana jest Msza św. wotywna o Najśw. Maryi Pannie z Lourdes (czyli z 11 lutego). **Msze wotywnne** zawsze mają rangę wspomnienia (dowolnego).

Podsumujmy. Z wyżej podanych powodów, jeżeli w pierwszą sobotę miesiąca wypadło święto Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia) – w tym dniu **nie była** celebrowana Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu Maryi (przypomnijmy: bo święto ma wyższą rangę niż wspomnienie); jeżeli w środę wypadnie święto św. Mateusza Apostoła i ewangelisty (21 września) – w tym dniu **nie będzie** odprawiana Msza św. wotywna o Matce Bożej z Lourdes (jw.); jeżeli w pierwszy piątek miesiąca wypadnie wspomnienie Matki Bożej Różańcowej (7 października) – w tym dniu **będzie** odprawiana Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa (jedno wspomnienie może być zastąpione innym). A jeżeli w tym roku uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) była **obchodzona dzień wcześniej**, to dlatego, że w piątek 24 czerwca przypada uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa...

Zagadka: **dla czego taka zamiana?** Jestem przekonany, że Czytelnik, który uważnie przeczytał mój tekst, bez trudu odpowie na tak postawione pytanie.

ks. Bogdan Markowski CM

WAŻNE WYDARZENIE

Większość ludzi zapewne wie, że nasze krakowskie Łagiewniki są światowym centrum kultu Bożego Miłosierdzia.

O dziwo, spotykam wielu znajomych, którzy mieszkają w Krakowie, a jeszcze tam nie byli i raczej się nie wybierają. Jest to bardzo smutne. Przecież właśnie tam, w Łagiewnikach, siostrze Faustynie ukazał się Pan Jezus pod postacią żebraka. Dlatego jest to miejsce wyjątkowe, święte.

Wszystkie podróże przedsięwzięte przez św. Jana Pawła II po całym świecie i wszystkie jego przedsięwzięcia na niwie religijnej, społecznej czy kulturowej były niewątpliwie bardzo ważne. Ale nigdy dość przypominania, że Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie było ważnym miejscem (a według mnie: największym osiągnięciem) w życiu św. Jana Pawła II. A niedawno obchodziliśmy **20-lecie konsekracji Bazyliki Miłosierdzia Bożego** i wyjątkowego **Aktu zawierzenia całego świata Bożemu Miłosierdziu** – podczas ostatniej pielgrzymki Papieża-Polaka do Ojczyzny.

Tą wielką prawdą o Bożym Miłosierdziu musimy żyć na co dzień i świadczyć miłosierdzie wobec wszystkich naszych siostr i braci.

Pamiętam czas, kiedy na miejscu obecnej Bazyliki Miłosierdzia Siostry miały swoje pola, na których uprawiały pomidory, ogórki, marchew, maliny, truskawki itp. Przed 35 laty z żoną jeździłem na Mszę św. do klasztoru Sióstr, a potem kupowaliśmy owoce i warzywa, aby wspomóc finansowo Siostry. Kto dziś o tym pamięta? Czasy się zmieniły, codziennie o godz. 15.00 można modlić się słowami Koronki do Bożego Miłosierdzia z pomocą mediów, bo Koronka jest transmitowana z Łagiewnik przez krakowski ośrodek TVP, a także przez Radio Maryja i Internet.

Obecnie dzieje świata i Kościoła są trudne i nie ma lepszego lekarstwa na wszelkie zło, jak uciec się do Bożego Miłosierdzia.

Stary Krakowianin



SZKOŁA BIBLIJNA

Od października zaczyna działalność w naszej parafii **Szkoła Biblijna**, której celem będzie pogłębienie wiedzy religijnej. Zajęcia Szkoły poprowadzi **ks. prof. Waldemar Rakocy CM**, wieloletni wykładowca KUL, który na wiosnę tego roku głosił rekolekcje wielkopostne w naszej parafii.

Zajęcia będą miały miejsce **od października do czerwca** w cyklu trzyletnim i zakończą się uzyskaniem certyfikatu na podstawie samej obecności. Będą się one odbywały raz w miesiącu, **w trzecią sobotę miesiąca**, aby było łatwo to zapamiętać, od godz. 9.30 do 12.45 z przerwą. Pierwsze zajęcia będą miały miejsce w sobotę **15 października od godz. 9.30** w Sali Akademickiej (I piętro) w budynku Duszpasterstwa Akademickiego «Na Miasteczku» (za kościołem).

Terminy zajęć na pierwszy rok 2022/2023: 15 października; 19 listopada; 17 grudnia; 14 stycznia; 18 lutego; 18 marca; 15 kwietnia; 20 maja; 17 czerwca.

Serdecznie zapraszamy wszystkich. Ks. Profesor podzieli się z nami swoją wiedzą. Będzie też można stawiać pytania. Nie ma znaczenia wiek ani wykształcenie. Słowo Boże jest skierowane do wszystkich i każdy może go słuchać i zgłębiać.

ks. proboszcz Paweł Dobroszek CM

WAKACJE SŁUŻBY OLTARZA Z KRAKOWA W SUDETY

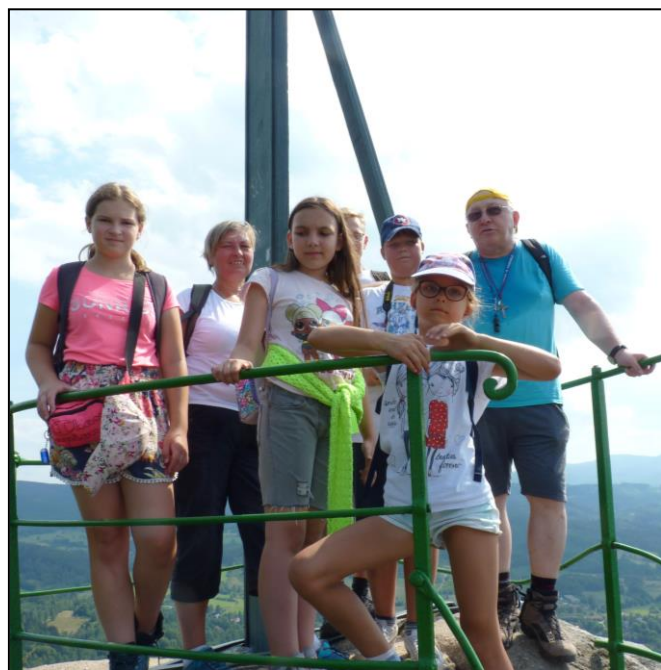
Ostatni raz w tych stronach byłem w... 1994 roku. Z młodzieżą z Pabianic, z którą przez 11 dni przeszedłem w sumie 230 kilometrów na piechotę, a suma podejść wyniosła wówczas ponad 5 tysięcy metrów. Co nie powinno dziwić: byłem wówczas – jak powiada Przemek H. – prawie o 30 kilogramów młodszy. Zresztą, dziś młodszy ja i młodzi obecni razem nie dokonalibyśmy takiego wyczynu: nie wierzę w to, bowiem młodszy ogólnie są słabsi fizycznie. Co potwierdził pewien karkonoski przewodnik. Skończył niedawno 70 lat i stwierdził, że czas wycofać się z zawodów, bo już na pewno nie nadąży za młodzieżą. Ale szybko przekonał się, że na górskich szlakach to on nadal jest na czele grupy młodych, sapiących i marudzących za jego plecami. Pozostał więc na szlakach. I nie przeszkodziła w tym nawet grupa młodych sportowców: ta jako jedyna dała mu w kość na górskich podejściach.

Ks. Andrzej odpowiedział nam cel wyprawy: **Karkonosze**, a dokładniej **Zielona Gospoda w Przesiece k. Jeleniej Góry**. Zgodnie z zapowiedzią – nasi Gospodarze okazali się bardzo sympatyczni, kuchnia wymienita (dziś młodzież niekoniecznie to docenia), a miejsce odpowiednie na wakacyjny pobyt z grupą młodych. Ze względu na obłożenie ośrodka – wyruszyliśmy tam dopiero w **poniedziałek 15 sierpnia**, po Mszy św. świątecznej o godz. 8.00 w naszym kościele. Ale dzięki temu nasz bus z p. Eugeniuszem za kierownicą mógł bez przeszkód pokonać całą drogę: autostradą A4 aż za Wrocław i dalej na Jelenią Górę, i o godz. 16.30 byliśmy na miejscu. Po południu korki tworzyły się jedynie na drogach w przeciwnym kierunku: po długim weekendzie zaczęły się powroty do domów po dniach spędzonych w górach.

Wszystkich było nas dwudziestu: 8 chłopców i 7 dziewcząt (w wieku od 9 do 16 lat), szef czyli ja, s. Beata oraz p. Monika i p. Marek jako opiekunowie, i p. Eugeniusz – nasz kierowca. A na piechotę pokonał w sumie tylko 60 kilometrów...

Na mocy porozumienia z ks. Jackiem Tokarzem, proboszczem parafii w Podgórzynie – otrzymaliśmy w użytkowanie nowy, piękny **kościółek pw. Miłosierdzia Bożego w Przesiece**, konsekrowany w 2013 roku. Codziennie o godz. 7.30 schodziliśmy na śniadanie i zaraz po śniadaniu udawaliśmy się do kościoła na codzienną Eucharystię z homilią i Komunią św. udzielaną pod dwiema postaciami. Chłopcy i dziewczęta chętnie czytali i śpiewali, dziewczęta w ogóle stworzyły zespół prowadzący śpiew, co przydało się szczególnie w niedzielę, gdy w czasie Mszy św. o godz. 10.00 razem z nami modlili się mieszkańcy i wakacyjni goście (z Krakowa też).

Po codziennej Eucharystii wyruszyliśmy na zwiedzanie. We **wtorek**, na rozruch była **Jelenia Góra**, która podczas spaceru przez Stare Miasto zrobiła na nas



Na zdjęciu: na Krzyżnej Górze (654 m n.p.m.)

bardzo pozytywne wrażenie. Najdłużej zatrzymaliśmy się w... cerkwi prawosławnej pw. świętych Piotra i Pawła, bo – jak się okazało – ks. proboszcz Bazyli Sawczuk prawie czekał na nas (!) i w cerkwi opowiedział młodym nieco o prawosławiu, a nieco o historii cerkwi, wszyscy też otrzymali na pamiątkę obrazek-ikonę przedstawiającą Zaśnięcie Najśw. Maryi Panny. Ale to jeszcze nie było wszystko: tego dnia zatrzymaliśmy się jeszcze w Sosnowcu, by zdobyć zamek na wzgórzu Grodna albo inaczej **Zamek Księcia Henryka**: to obiekt, który powstał w pierwszej połowie XIX wieku jako trwała ruina, obecnie w rękach prywatnych i po remoncie, za odpowiednią opłatą można wejść na wieżę, z której rozciąga się piękny widok na Karkonosze i okolicę. I tak żółty szlak do Zamku Księcia Henryka i z powrotem stał się pierwszym zaliczonym szlakiem turystycznym.

W **środe** nasza ekipa przebywała w Rudawach Janowickich, a dokładniej w uroczych **Górach Sokolich**. Dla niektórych z najmłodszych zdobywanie platform widokowych na Husyckich Skałach, **Sokoliku Dużym** (623 m) i **Krzyżnej Górze** (654 m) okazało się sporym wyzwaniem – ale warto było! Wyprawa się przedłużyła, także przez popas w **schronisku Szwajcarka**, i nadszedł czas, by wracać do bazy w Przesiece i na obiadokolację, którą codziennie spożywalismy o godz. 17.50.

W **czwartek** cała ekipa wyruszyła do Czech: naszym celem były **Adršpašské Skály**. Busem dojechaliśmy do **Okrzeszyna**, gdzie przekroczyliśmy granicę polsko-czeską, by pociągiem dojechać do Adršpachu. Ale gdzie są **Petřikovice zastavka**? Zapytałem więc pierwszego spotkanego Czecha (?): *Kde je vlakova zastavka?* I usłyszałem w odpowiedzi: *A, to půjdzie Pan na dół, potem w lewo, i kawałek dalej w prawo do góry...* Super!



Do przystanku kolejowego był rzeczywiście niezły „kawalek”, ale dotarliśmy tam... 2 minuty przed odjazdem szynobusu (11.38) i zgodnie z planem dotarliśmy do **Adršpachu**. Gdzie okazało się, że obowiązuje limit zwiedzających – 400 osób na godzinę – limit biletów on-line jest wyczerpany i zwiedzania Skalnego Miasta nie będzie! W upale ruszyliśmy więc na zřiceinę hradu Adršpach (tam nie są potrzebne bilety), ale wkrótce szef osłabł, a z nim niektórzy uczestnicy, p. Marek wyruszył więc jako przewodnik z grupą mocniejszych, zgubił się w nieznanym mu terenie i poprowadził młodych... dziką trasą przez sam środek Skalnego Miasta, prosto do wyjścia dla zwiedzających. Cóż powiedzieć? Całe szczęście, że szef osłabł – dzięki temu młodzi byli w samym sercu Adrżpaskich Skał i to bez żadnej opłaty!

Teraz pozostało jeszcze zakupić pamiątki i wrócić tą samą drogą do Polski i do bazy w Przesiece. Po drodze, przy pierwszym domu po polskiej stronie granicy poczułem się przeniesiony w czasie: kilku chłopców, z plastikowymi karabinami w rękach, biegalo wokół domu i strzelało do siebie. Jeden z chłopców pozdrowił mnie: *Ahoj!* Odpowiedziałem: *Ahoj!*

W **piątek** czekało nas największe wyzwanie: **Śnieżka** (1603 m). O godz. 8.30 w *Zielonej Gospodzie* zameldowała się sympatyczna p. Anna, karkonoski przewodnik, która poinformowała nas, że planowane na dziś opady deszczu zostały przeniesione na sobotę. Tak więc ekipa pełna zapału ruszyła w drogę: z Karpacza szlakiem żółtym dotarli do schroniska Strzecha Akademicka, czarnym do schroniska Dom Śląski i czerwonym na **Śnieżkę** (z fantastycznymi widokami we wszystkich kierunkach), by z powrotem szlakiem czerwonym i niebieskim obok schroniska Samotnia dojść do świątyni Wang w Karpaczu, i koło niej zakończyć wyprawę. Napisałem: „ekipa pełna zapału ruszyła...” Szef i s. Beata towarzyszyli ekipie, ale częściowo: na Kopę pod Śnież-

ką i z powrotem – jako zasłużeni seniorzy – dotarli za pomocą wyciągu krzesełkowego.

A potem **zaczął padać deszcz**... I było jak w Kabarecie Starszych Panów: *W czasie deszczu dzieci się nudzą, To ogólnie znana rzecz. Choć mniej nudzą się i mniej brudzą się, ale strasznie nudzą się w deszczu*... Bus miał akurat dwa dni przestoju, co zaś na miejscu w deszczu można było robić? W **sobotę** grupę czekał spacer w deszczu do kościoła na Mszę św., w **niedzielę** zresztą też, w sobotę odbyła się (w deszczu) wyprawa piesza do pobliskiego **wodospadu Podgórnej**; twardziele chcieli się tam kąpać, ale nie otrzymali pozwolenia. Chłopcy z podstawówki prowadzili poważne dyskusje: *Czy Kosowo powinno zyskać międzynarodowe uznanie? Czy ziemia jest płaska czy kulista?* – aż prawie doszło do rękoczynów między płaskoziemcami i zwolennikami kulistości Ziemi... A szef próbował zajmować młodych – jak zwykle: były więc straszne opowieści o dawnych wyprawach wakacyjnych, była lektura felietonów żydowskiego satyryka Efraima Kishona (które się nie starzeją i z czasem nawet młodym zaczynają się podobać), było wspólne śpiewanie i informacje różne. Wieczorne spotkania, oczywiście, kończyła krótka modlitwa.

W **poniedziałek** dalej padało. Miejsce wyprawy na Szrenicę (1361 m) zajęła więc wyprawa do **Jeleniej Góry** i do *Galerii Sudeckiej*. W kinie Helios nie było odpowiedniego filmu, młodzi więc „zabijali czas” samodzielnie (co im zawsze dobrze wychodzi). Po czym przemieściliśmy się do centrum Jeleniej Góry, by od godz. 15.00 zwiedzać reklamowane jako „nowa atrakcja turystyczna miasta” **Bramy Czasu** (*Timegates*). Przez dobrą godzinę wędrowaliśmy po podziemiach Wzgórza Kościuszki, udostępnionych turystom, i mieliśmy okazję zobaczyć największą w Polsce cewkę Tesli czy wyroby ze szkła z dodatkiem promieniotwórczego uranu oraz zapoznać się z tajemnicami i legendami Karkonoszy. A wszystko nieco siermiężne, ale za to za niemałą opłatą za wstęp.



Na zdjęciu:
wakacyjna
grupa
w komplecie,
na szczycie
Śnieżki
(1603 m n.p.m.)
przy pięknej
pogodzie

Na zdjęciu:

uczestnicy
z opiekunami
w Krzeszowie,
na tle kościołów
św. Józefa
(z lewej)
i Wniebowzięcia
Matki Bożej



We wtorek znowu padało, ale nie zrezygnowaliśmy z wyprawy do **Parku Krajobrazowego Doliny Bobru**. W **Siedlęcinie**, pod kierunkiem pani przewodnik w stroju z epoki, zwiedziliśmy średniowieczną Wieżę Książęcą – jeden z najcenniejszych zabytków tego typu w Europie Środkowej (została wybudowana jako wieża mieszkalna w pierwszej połowie XIV wieku) – i oglądaliśmy niecodzienne malowidła ściennie, przedstawiające tematykę religijną, ale także rycersko-romansową: historię Lancelota z Jeziora. Byliśmy krótko we **Wleniu**. Oglądaliśmy wybudowaną w 1912 roku na **Bobrze Zaporę Pilchowicką** i najwyższy położony most kolejowy w Polsce (niestety, nieczynny), a na **stacji Pilchowice Zapora** zrobiliśmy sobie foto-stop. Dowiedzieliśmy się też, że planowana trasa piesza doliną Bobru nie mogła dojść do skutku: wyręb drzew na brzegu rzeki uczynił ją ścieżką nie do przejścia.

W **środe** już zaświeciło słońce i towarzyszyło nam do końca wyjazdu. Plan więc mógł być i był realizowany: pojechaliśmy do **Szklarskiej Poręby**, by tam zaliczyć upragniony **Park Linowy Trollandia** – starsi najtrudniejszą trasę czerwoną, a niżsi wzrostem trasę fioletową – a niektórzy także **Park Rozrywki Esplanada**, a w nim wieżę emocji. I tylko przejazd na zjeżdżalni Alpine Coaster nie doszedł do skutku z powodu... braku elektryczności. W drodze powrotnej do Przesieki zatrzymaliśmy się w miejscu dojścia do **wodospadu Szklarki** i cała grupa wyruszyła oglądać słynny, 13-metrowy wodospad w enklawie Karkonoskiego Parku Narodowego.

W **czwartek** zwiedzaliśmy z przewodnikiem (który się nie przedstawił) słynny, pocysterski zespół klasztorny w **Krzeszowie**. Rzeczywiście, robił wrażenie pięknie odnowiony kompleks zabudowań i wypełnione freskami dziadka i wnuka Willmannów kościoły św. Józefa i Wniebowzięcia Matki Bożej, a także mauzoleum Piastów śląskich, urządzone za głównym ołtarzem maryjnej świątyni. Po zwiedzaniu był czas na po-

siłek i zakup pamiątek. Teraz pozostał nam jeszcze ostatni punkt programu: przejście przez **tunel kolejowy pod Przełęczą Kowarską**, długości 1025 metrów, na trasie zamkniętej przed wielu laty linii kolejowej Kowary—Kamienna Góra. Chociaż nasz przewodnik z Krzeszowa zarzekał się, że nie wejdziemy do zamkniętego i zaślepionego tunelu – okazało się, że jest inaczej: z **Ogorzelca** powędrowaliśmy przez długi tunel tam i z powrotem, i trasa piesza w ciemnym, mokrym i zimnym kolejowym tunelu dla wielu okazała się jedną z największych atrakcji wyjazdu!

Wieczorem odbył się konkurs z wiedzy pozyskanej w czasie wyjazdu (także podczas mszalnych homilii!) oraz podsumowanie wyjazdu. W konkursie bezapelacyjnie najlepszy okazał się **Tobiasz Dachowski**, 2. miejsce zajęła **Anna Rybak**, a 3. miejsce – **Alicja Supernak**.

W **piątek 26 sierpnia**, po śniadaniu, ostatniej Mszy Świętej w „naszym” kościółku oraz sprzątaniu i pakowaniu się – obficie zaopatrzeni na drogę przez Gospodarzy wyruszyliśmy do Krakowa. Nieco kluczyliśmy po Dolnym Śląsku: czekało nas jeszcze zwiedzanie **Paczkowa** (zwanego „polskim Carcassonne” z powodu zachowanych miejskich obwarowań) i wizyta w restauracji McDonald’s w **Nysie**. Moim pomysłem było bowiem wjechać na autostradę A4 jak najbliżej Krakowa, ale z Nysy p. Eugeniusz skierował bus prosto na autostradę. I moje było na wierzchu: przez korek na autostradzie do Krakowa przyjechaliśmy z 40-minutowym opóźnieniem czyli o godz. 21.15.

Napisałem za dużo? Niestety, zabrakło naszego kronikarza z lat ubiegłych: Hanna B. tym razem nie wzięła udziału w wyjeździe. Ale z czasem na pewno objawi się nowy kronikarz. Bo jeśli tylko zdrowie i pogoda dopiszą, wyjazdy będą. A jeżeli komuś spoza uczestników spodobała się moja opowieść o wyjeździe i sam wyjazd? Zapraszam do grona liturgicznej służby ołtarza.

ks. Bogdan Markowski CM

INFORMACJE PARAFIALNE

MSZE ŚW. W NIEDZIELE:

6.30, 8.00, 9.30, 11.00 (dzieci),
12.30, 15.00, 16.30, 18.30,
20.00 (studenci);

w kaplicy akademickiej:

11.00 – przedszkolaki

MSZE ŚW. W TYGODNIU:

6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 18.30,
20.00 (studenci);

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

w tygodniu:

w godzinach 6.30÷9.00,
18.00÷19.00, 19.30÷20.00

w niedziele:

pół godziny przed Mszą św.
(nie ma spowiedzi w czasie Mszy św.)

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna od poniedziałku do piątku:
tylko w godzinach 16.00÷18.00

Tzw. kurs przedmałżeński
w październiku: we wtorki,
od godz. 18.30

Katolicka Poradnia Rodzinna:

zainteresowane osoby zapisują się
pod adresem www.ftrodzinie.pl

Biblioteka Żywego Różańca

czynna w środy, g. 17.00÷18.00

Klub Parafialny

czynny we wtorki i piątki
w godz. 13.00÷17.00

NUMERY TELEFONÓW:

dyżurny: 12-622-59-19;

kancelaria: 12-622-59-21
(w godzinach urzędowania);

zakrystia: 12-622-59-27;

wezwanie do umierającego:
880-479-042

NR KONTA PARAFII:

Bank PEKAO S.A.

04 1240 1431 1111 0000 1045 8488

Kalendarium duszpasterskie

PAŹDZIERNIK

1 (sobota): **Pierwsza sobota miesiąca:** *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP* o godz. 7.40, Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP o godz. 8.00 i nabożeństwo. Inauguracja październikowych nabożeństw różańcowych o godz. 18.00 (*zobacz s. 1*).

2 (niedziela): **27 niedziela zwykła.**

5 (środa): Świętowanie **pierwszej środy miesiąca:** o godz. 18.00 procesja ze świecami i nabożeństwo różańcowe.

6 (czwartek): Dzień modlitwy o świętość kapłanów oraz o nowe powołania do kapłaństwa i życia zakonnego.

7 (piątek): **Pierwszy piątek miesiąca:** odwiedziny kapłanów w domach chorych z posługą sakramentalną – od godz. 9.00; dodatkowa Msza św. z udziałem dzieci – o godz. 16.30.

9 (niedziela): **28 niedziela zwykła.**

Początek **akademickich rekolekcji «Na dobry początek»** o godz. 20.00 (do środy codziennie o godz. 20.00): prowadzi ks. Andrzej Gieroń CM.

14 (piątek): Msza św. w intencji studentów, profesorów i pracowników **Uniwersytetu Pedagogicznego** (na inaugurację roku akademickiego) – o godz. 9.45.

15 (sobota): Inauguracja **Szkoły Biblijnej** w budynku DA «Na Miasteczku» o godz. 9.30 (*zobacz s. 4*).

16 (niedziela): **29 niedziela zwykła.**

Ogólnopolski XXII Dzień Papieski, obchodzony pod hasłem: «Blask prawdy».

Zbiórka ofiar na program stypendialny Fundacji *Dzieło Nowego Tysiąclecia*.

Inauguracja 65. roku akademickiego w DA Na Miasteczku o godz. 20.00: uroczystej Mszy Świętej przewodniczy ks. Szczepan Szpoton CM, rektor Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy.

18 (wtorek): Święto św. Łukasza, Ewangelisty, patrona służby zdrowia.

20 (czwartek): Uroczystość św. Jana Kantego, głównego patrona archidiecezji krakowskiej i miasta Krakowa.

22 (sobota): Uroczystość św. Jana Pawła II, głównego patrona Województwa Małopolskiego.

23 (niedziela): **30 niedziela zwykła.**

Rozpoczyna się Tydzień Misyjny: ofiary będą przeznaczone na cele misyjne.

28 (piątek): Święto Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza.

30 (niedziela): Uroczystość **Rocznicy Poświęcenia Kościoła.**

Z Życia Parafii... – pismo parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie; nakład: 1.700 bezpłatnych egzemplarzy

Redakcja: ks. Bogdan Markowski CM (redaktor naczelny), ks. Wojciech Kałamarz CM (redaktor techniczny), Adam Markowski

Adres: Parafia NMP z Lourdes, ul. Misjonarska 37, 30-058 Kraków, tel.: (12) 622-59-19; www.misjonarska.pl; e-mail: deusdedit13@interia.pl

Druk: Firma PLATAN, Kryspinów 256, 32-060 Liszki, tel.: (12) 429-96-60; www.wydawnictwoplatan.pl